

GAZETA

Wielkiego



Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

N^o 289.

W Piątek dnia 10. Grudnia.

1841.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 7. Grudnia.

Odjechał: Król. Angielski Posel, General brygady, Lord William Russel, do Londynu.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 1. Grudnia.

Moniteur parisien donosi: »Kilka dzienników wspomina o rozwiązaniu Izby, jakby o pytaniu w mowie będącym. Stosownie do czerpanych z autentycznych źródeł wiadomości zapewnić możemy, że dzienniki te zupełnie bezzasadne głoszą nowiny.«

Pan Salvandy, Posel Francyi w Hiszpanii, nocy zeszedł z Paryża do Madrytu wyjechał. Dopiero dnia 6. przez granicę przejedzie, kiedy instrukcyje rządu madryckiego na przyjęcie jego (tak donosi Messenger) rychlej tam przybyć nie mogą.

W Dzienniku Sporów czytamy: »Podług innych gazet donosiliśmy, że wyznaniu Auszburgskiemu dwa nowe kościoły mają być ustąpione. Zdaje się rzeczą niezaywodną, że

kościół de Panthemont gmina kalwińska otrzyma. Co zaś do kościoła de l'Assomption, to ani mowy o tem nie ma, żeby go ewanielikom wydać miano.

Pana Lamartina zasady pod względem Wschodu są znajome. Uważa on rozprzeżenie państwa Tureckiego jako bliskie i nie wierzy w jenuusz organizacyjny Baszy Egipskiego. Zdaniem jego, po podziale Turcyi, Syrya środek państwa chrześcijańskiego stanowić powinna. Ideje te na ostatniej sessyi z mniej pomyslnym wypadkiem rozbierano, chociaż Pan Lamartine ile możności prawdziwości ich dowodził.

W Gazette de Tribunaux czytamy: Onegdaj rano, gdy przybywający z Havru parostatek „Industrie» zajmował się wyładowaniem w porcie St. Nicolas, wzdłuż bulwaru tuileryjskiego i Louvru położonym, odkryli urzędnicy celni po za pakami i wańtuchami dwa małe działa na lawetach z kołami z żelaza lanych. Kapitan zapytany o ich właściciela odpowiedział, że nie wie, jakim sposobem dostały się na okręt, ani do kogo należą, jakoż w spisie frachtowym nie były umieszczone. Gdy nikt o te działa się nie upominał, odesłano je przy raporcie do Prefektury policyi.

Według listów z Londynu, tak nazwany Xzę Normandyi został za długi uwięziony.

Anglia.

Z Londynu, dnia 26. Listopada.

Podług gazety *Globe* miała Królowa wstręt swój przeciw temu wynurzyć, gdyby nowo narodzony dziedzic tronu miał otrzymać przydomek, równający go w randze dostojnemu ojcu jego, Xięciu Albrechtowi. Więść niesie, że w tym przedmiocie formalne się odbywały narady między N. Panią, pierwszym Ministrem i Lordem Kanclerzem, czyby nie można w tej mierze od starodawnego zwyczaju odstąpić. N. Pani jest najprzyjemniej, kiedy syna jej nazywają „młodym Xięciem“ i takim go też służba dworska zaszczyca przydomkiem.

W Irlandyi nadeszła chwila, kiedy, jak wiadomo, zbierają roczną rentę dla O'Connella. Oramyżsi chcieli przy tej sposobności agitatorowi figiel wyplatać. W zesztą niedzielę bowiem *Trinitatis*, dnia 14. Listopada znaleziono w Dublinie na wszystkich narożnikach ulic następujące afisze poprzylepiane: „*Mansionhouse*, d. 13. Listopada. Ponieważ ja, niżej podpisany, teraz urząd honorowy burmistrza w drugiej stolicy państwa piastuję, upraszam publiczność, żeby ofiary jałmużny dla mnie aż do roku przyszłego odłożyć raczyła. Tuszę sobie, że moje 8 milionów wiernych Irlandczyków i w tej mierze pojdą za radą swego życzliwego przyjaciela Daniela O'Connell. — Podstęp ten, (powiada „*Korresp. Dublinski*“) mógłby był O'Connellowi wielki przynieść uszczerbek, gdyby natychmiast nie porozszelał zgraję posłanników, aby afisze te zrywali. Obecnie u drzwi trzydziści katolickich kaplic Dubliną stoją kwestarze, usiłując od nabożnych dobrami i złemi słowy dla tego „ojca ludu“ składki wybierać.“ — Zresztą stosownie do gazet torysowskich, kilku duchownych w Irlandyi tego roku oświadczyć miało, że na kwestowanie dla O'Connella przed kościołami swými nie zezwolą. Przeciwnie pisze gazeta liberalna *Dublin Pilot*: „Zbieranie daniny O'Connelskiej dnia 21. Listopada tu nastąpiło, a wypadek był jak najpomyślniejszy; przeszłego roku bowiem tylko 1438 funt. uzbierano, tego roku zaś 2000 funt. szt. Podobnie w innych miejscach lud hojnym się okazał. Biskup Dublinski, jak zwyczajnie, 10 funt. szt. ofiarował.

Brighton Gazette wspomina w sprawozdaniu o obecnie przedsięwziętych wielkich uzbrajaniach w *Portsmouth*, że wszystkie okręty wojenne teraz kompletne mają osady, tak iż co chwila na wojnę wyruszyć są gotowe.

Doniesienia z obwodów rękodzielniczych brzmią ciągle jak najsmutniej. W *Manchester*, podług *Manchester Times*, bankructwo

fabryki katunu *PP. Gisborne i Wilson*, zdarzone na początku tygodnia tego, wielkie uczyniło wrażenie na kupcach katunem handlujących. Długi domu tego wynoszą 100,000 f. szterl.; pociągnął on za sobą jeszcze upadek dwóch innych domów.

W Paryżu umarł niedawno w 76 roku życia Lord *Elgin*, Par *Szkocki*, General w armii, Kurator muzeum angielskiego i Członek Rady Tajnej. Przed 30 laty ważne świadczył usługi będąc Posłem w *Stambule*.

Krewny O'Connella, p. Karól O'Connell, dotychczasowy Prokurator w Irlandzkim hrabstwie *Clare*, usunięty został przez Lorda Namiestnika z swego urzędu, z powodu, że jednego *repeala* obwinionego o morderstwo nie chciał stawić w stanie oskarżenia.

Wiadomość niedawno w dziennikach ogłoszona, jakoby w Izbie skarbowej znaleziono klejnoty wielkiej wartości, była przesadzona. Za otworzeniem bowiem znalezionego pudełka, i ocenieniem znajdujących się w niem klejnotów okazało się, że ich wartość nie przechodzi 40 f. szt.

Rząd mianował komisją do wspierania sztuk pięknych w Anglii. Członkami jej są między innemi Lordowie: *Melbourne*, *Palmerston* i *Russel*.

Tunnel uważany już teraz za skończony, rozpoczęty został r. 1825 przez inżyniera *Brunel*, rodem Francuza, który niedawno mianowany został przez Królową kawalerem, i już w Maju 1827 r. ukończone były 3/4 części całej długości, około 1300 stóp, gdy zarwanie się łóżyska rzeki zniweczyło całą robotę. Przedsięwzięciem tém zajęto się jednak nanowo, lubo zarywanie ponawiało się kilka razy, i często zbywało na pieniądzech, tak że Parlament musiał udzielać wsparcia pieniężne; stałą tę wytrwałość pomyślny uwieńczył skutek.

Greenock Advertiser donosi, że przeznaczone do Indyi zachodnich 14 parostatków, które teraz dla król. towarzystwa żeglugi parowej budują, i odbywać mają służbę pocztową między wyspami zachodnio-indyjskimi i Anglią, są bliskie ukończenia, i wkrótce zbiorą się pod *Southampton*, zkad odplyną do Indyi zachodnich. Należą one do klasy największych parostatków.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 23. Listopada.

Dziś odprawił Regent swój wjazd do stolicy. Od godziny 9. zrana bito po wszystkich ulicach stolicy w bębny; o godz. 11tej stanęła gwardya narodowa w szeregach od bramy *Alkalskiej* aż do zamku; artylerya stała za bramą. Raniuteńko przesłano otwarty szczętkonny pojazd, prowadzony przez służbę dwor-

ską w liberyi rządowej Ayuntamiento, w ofierze dla Regenta. Członkowie Ayuntamiento opuścili o godzinie 11½ ratusz i udali się przed bramę Alcalską, gdzie nieco później i Regent pocztowym powozem przybył. Alkalde Mayor powitał Regenta w imieniu Ayuntamiento mową. Regent odpowiedział na to uprzejmie i wsiadłszy do owego pojazdu, pojechał do zamku dla złożenia powinszowania młodej Królowej, z którą się na chwilę z balkonu ludowi ukazał, a następnie w tryumfie do swego mieszkania odprowadzony został. Wszystkie domy wystrojone były kwiatami i chorągwiami, a wieczorem stolicę oświecono.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 24. Listopada.

(Gaz. Powsz.) — Instrukcja zamachu oranżystowskiego czynnie się odbywa. Już przeszło 260 świadków wysłuchano. Obżalowani siedzą ciągle w więzieniu. Rząd posiada teraz autentyczne dowody. Zdaje się, że spiszkowi wielu osobom tajemnice swe wydali, że je przekupić i zwieszczać usiłowali, mianowicie wojskowych. Zeznania wiarogodnych indywiduów to sprawdzają. Obżalowani do tyczas bromią się systematem najuporczywszego zapierania się, tuszymy sobie jednak, że może z czasem jeden albo drugi coś wyzna. Niezawodną, że zamach miał swe rozgątkowanie za granicą, że oskarżeni w interesie rzucenia z tronu belgijskiego rodziny Nassau działali albo działali myśleli. Zamiarem ich było Belgią i Hollandyą z oddzielną administracją pod jedno połączyć berło. Podróż Adjutanta sąsiedzkiego Xięcia, rodowitego Belgijczyka, miała styczność z tym projektem. — Rozumieją, że instrukcja zamachu za 8 albo 10 dni będzie skończona; potem nastąpi sprawozdanie, które obżalowanych do Sądu przysięgłych odeśle. Proces przed Sądem tym w styczniu toczyć się będzie.

W nocy z dnia 20. mca b. zakradli się złodzieje do wielkiego kościoła Ś. Jakóba na Caunderbergu i dostali się do łoża Królowej. Nie wiadomo jeszcze, jakie przedmioty ukradli.

Włochy.

Z Rzymu, dnia 23. Listopada.

Dekretem świętej inkwizycji z d. 15. m. b. następujące książki dla chrześcijaństwa katolickiego zakazane i w indexie dzieł zakazanych umieszczone zostały: 1) Der Primat der römischen Pápste, przez J. Ellendorfa. 2) Die römischen Pápste, ihre Kirche und ihr Staat im 16ten und 17ten Jahrhundert; przez Leopolda Ranke. 3) Cours de Philosophie de l'Histoire fait publiquement à l'Uni-

versité de Bruxelles, par J. J. Altmeyer. 4) Annuaire de la Société des Etudiens de l'Université libre de Bruxelles. 5) Następujące osiem pism przez Balzaca: a) M. Le Lys dans la Vallée; b) Physiologie du Mariage ou Méditations de Philosophie éclectique sur le bonheur et le malheur conjugal; c) Le Livre Mystique; d) Les Cent Contes drolatiques; e) Nouveaux Contes philosophiques; f) Contes Bruns; g) L'Israélite (pod przybraném nazwiskiem) de Horace de Saint Aubin. h) L'Excommunié. Roman Posthume (pod tém samym nazwiskiem). 6) Vidaurre contra Vidaurre. Volumen I. Curso de Derecho Ecclesiastico etc. Por M. L. Vidaurre. 7) Defensa Catolica del primer tomo del „Curso de Derecho Ecclesiastico“ del Sr. Vidaurre, contra las censuras del Presbitero D. Jose Mateo Aguliar y del P. F. Vicente Seminario, escrita por Marc-Martillos. 8) La verità intrinseca ed essenziale della Religione Cristiana, ovvero la verità della Religione Cristiana dimostrata per la semplice esposizione de' suoi Dogmi, e della sua morale. Opera dell' Abate Vincenzo Pojana; i) De Rica y Aguilar D. Emanuel „El Gobernador Vicario General Ecclesiastico de la Diocesis de Zaragoza.“ Al Venerable clero y fieles etc. „Qué felices somos habrán dicho algunos ecclesiasticos etc.“ Decr. S. Off. die 18. Augusti 1841.

Z Ankony, dnia 26. Listopada.

(Gaz. Pow.) — Według wiarogodnych wiadomości z Aten przesłał rząd grecki zaraz po powrocie Króla do Aten, reprezentantowi tureckiemu, Panu Mussurusowi, notę, która, ułożona w jak najprzychylniejszych wyrazach, żadnych nie pozostawia wątpliwości, że zachodzące między Konstantynopolem a Atenami nieporozumienia w zgodny sposób załatwić się dadzą. Zawiadomiją w niej Pana Mussurasa, iż starać się będą o załatwienie wszelkich przez rząd turecki podanych zażaleń i że niezwłocznie do tymczasowego rozstrzygnięcia spórnego pytania granicznego przystąpią. W tym względzie bowiem domaga się Porta bezpłatnej expropyacji należących do właścicieli tureckich ziemskich posiadłości w Vakufie, Tebach i Tessatii, albo zapewnienia tymże Turkom bezprzeszkodnego posiadania w mowie będących włości. Z tonu i treści noty wnosić można, iż rząd grecki z swęj strony niczego nie zaniecha, coby się do załatwienia w dobry sposób wszelkich zachodzących jeszcze zatargów przyłożyć mogło.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Dziennik urzędowy Król. Regencyi w Poznaniu z dn. 7. b. m. obejmuje między innemi ogłoszenie ministryalne ty czące się sądowolekarskich badań i opinii we względzie wątpliwych usposobień umysłowych; — doniesienia o chorobach bydłych; — następujące pochwały: Przy gaszeniu wybuchłego na dn. 2. m. z. pożaru w Kempnie odznaczyli się najchlubniej pocztalter Porucznik Hocke i reprezentant miasta J. W. Friedlaender, obadwa z Kempna. — Przy gaszeniu pożaru powstałego w nocy z 10. na 11. m. z. w Trzemesznie pod Rozdrażewem, ptu Krotoszyńskiego, odznaczyli się najchlubniej: 1) Xiądz pleban katolicki Piętosiewicz z Rozdrażewa — 2) żandarm Quiel — 3) sołtys Szwiutowski z Rozdrażewa — 4) właściciel gruntowy Machalaitis z pustkowiec Rybka — 5) sołtys Pabisch z Grembowa i 6) sołtys Raff z kolonii Heinrichsfeld — a przy pożarze wybuchłym dnia 16. m. z. we wsi Łgow pow. Wrzesińskiego, odznaczył się korzystnie Pan Hieronim Gorzeński z Smitowa, którego oględności i czynności prędkie ognia uśmierzenie przypisać należy; — i kroniki osobiste.

— „Orędownika Naukowego“ wyszedł *N^o 49ty* i zawiera: Napoleon i Śniadecki. Wyjątek z *Mss. Życia Jana Śniadeckiego*. — Szara godzina. Poezja przez J. N. J. — Krytyka: Pamiatki Jana Sewer. Soplicy, nadesłane Red. Orędownika przez wydawcę powtórnej edycji tego dzieła.

Izraelita tenorzystą. Castil Blaze, znany krytyk muzyki, zrobił wielkie odkrycie. Spotkał on w Awinionie młodego portugalskiego Izraelitę, nazwiskiem Numa, który ma mieć głos nadzwyczaj piękny, i zupełnie głosowi Rubiniego wyrównywający.

Przypadek podczas lania dzwonu. — Dnia 20 z. m. zabrano się w Tournay do lania dla kościoła katedralnego dużego dzwonu. Gdy roztopioną masę 18 tysięcy funtów wążącą w formę lano, taż z wielkim trzaskiem pękła w ziemię. W téjże chwili dało się czuć male trzęsienie ziemi, a przestraszeni widzowie urzeli u nóg swoich wymykające się płomyki.

Podaje się niniejszém do wiadomości publicznej, że Schie Jaffe kupiec w miejscu i Clara Tiktin panna, kontraktem przedślubnym z dnia 12/17. Listopada r. 1841. wspólność majątku i dorobku wyłączyli.

Poznań, dnia 18. Listopada 1841.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

Mój skład towarów złotych i srebrnych, wszelkimi nowościami z ostatniego jarmarku Lipskiego, równie jak mojemi własnemi robotami jak najobficiej i najrozmaiciej uposażony, polecam łaskawym prześwietnej publiczności względem.

Rudolf Baumann,
przedtém:
J. W. Radecki,
złotnik, w rynku pod liczbą 90.

Prześwietnej publiczności donoszę najuniżej, iż na nadchodzący jarmark znowu do Poznania przybędę. Tazsa moja przed kamienicą kupca Pana Freudenreich ustawioną zostanie; upraszam o łaskawy pokup.

Krosno, dnia 8. Grudnia 1841.

Schaefer, nożownik.

Bardzo dobrego tłustego wędzonego łososia,

bardzo dobre świeże pomorskie minogi,
dito świeży astrachański kawiar, i
dito tłuste pomorskie półgęski.

otrzymał i poleca po nader miernych cenach

B. L. Praeger,

Wodna ulica w domu Ludwiki *N^o 30.*

W handlu moim na rogu Wodnej ulicy pod Nrem 1. dostać można minogów, sardeli, łososi jak wędzonych tak marynowanych, salcesonów, gdańskich breitlingów, kasztanów, orzechów, migdałów w łupinach, pomarańczy, cykkady, rodzenków na gałązkach; które jak w całkości, tak pojedynczo sprzedaję.

Józef Ephraim.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 8. Grudnia 1841. r.	
	od Tal. sgr. fen.	do Tal. sgr. fen.
Pszeniczy szefel	2 15 —	2 17 6
Zyta dt.	1 10 —	1 11 3
Jęczmienia dt.	— 22 6	— 25 —
Owsa dt.	— 18 —	— 19 —
Tatarki dt.	— 20 —	— 22 6
Grochu dt.	1 — —	1 2 6
Ziemiaków dt.	— 8 —	— 9 —
Siana cetnar	— 25 —	— 26 —
Słomy kopa	7 25 —	8 — —
Masła garniec	1 22 6	1 25 —
Spirytusu beczka	12 15 —	13 — —